

Sygn. akt **II AKa 71/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogumiła Metecka-Draus
Sędziowie:	SA Andrzej Mania SA Janusz Jaromin (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kaczmarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Danuty Kowalskiej-Maciaszek

po rozpoznaniu w dniach: 21 grudnia 2017 r. i 15 lutego 2018 r. sprawy:

1. **M. S. (1)**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. **A. M. (1)**

oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora co do M. S. (1) i A. M. (1) i obrońców obu oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 15 grudnia 2016 r., sygn. akt III K 34/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w części dotyczącej M. S. (1) w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w częściach ich dotyczących i wymierza im opłaty za to postępowanie: M. S. (1) w kwocie 600 (sześćset) złotych a A. M. (1) w kwocie 180 (stu osiemdziesięciu) złotych.

SSA Andrzej Mania SSA Bogumiła Metecka-Draus SSA Janusz Jaromin

Sygn. akt II AKa 71/17

UZASADNIENIE

M. S. (1), został oskarżony o to, że: w dniu 30 marca 2014 r. na odcinku drogi pomiędzy miejscowościami J. a K., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia G. G., w czasie jazdy samochodem osobowym marki (...)o nr rej. (...) którego kierującym był A. M. (1), siedząc na miejscu dla pasażera z przodu pojazdu, wychylił się przez przednią boczną szybę pojazdu, a następnie oddał strzał z broni palnej gładkolufowej kaliber (...) w kierunku tylnej szyby jadącego w tym samym kierunku samochodu osobowego marki (...) o nr rej. (...), we wnętrzu którego znajdowali się G. G., M. G. i B. D., w wyniku czego siedzący na tylnej kanapie samochodu marki (...) G. G. doznał obrażeń ciała w postaci rany postrzałowej głowy, która doprowadziła do zgonu pokrzywdzonego, natomiast M. G. i B. D. zostali narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czym działał na szkodę G. G., M. G. i B. D., a następnie po dokonaniu wyżej opisanego czynu zabronionego, ukrył broń palną i naboje, przy użyciu której dokonano zabójstwa G. G., w ustalonym miejscu znajdującym się pomiędzy miejscowościami J. i B.

tj. o czyn z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

A. M. (1), został oskarżony o to, że: w dniu 30 marca 2014 r. na odcinku drogi pomiędzy miejscowościami J. a K., działając w zamiarze ewentualnym, aby M. S. (1) dokonał zbrodni zabójstwa z użyciem broni palnej G. G., ułatwił wymienionemu dokonanie przedmiotowego czynu zabronionego w ten sposób, iż podczas zdarzenia kierował samochodem osobowym marki (...)o nr rej. (...) stanowiącym własność M. S. (1), który także jechał w tym pojeździe w charakterze pasażera, zajmując miejsce z przodu pojazdu po prawej stronie, a następnie, w sytuacji gdy M. S. (1) w czasie jazdy wyjął z torby broń palną gładkolufową myśliwską kaliber (...) i trzymając ją w ręku wychylił się za okno z zamiarem oddania strzału, kontynuował jazdę przedmiotowym pojazdem bezpośrednio za samochodem marki (...)o nr rej. (...) w sposób, który umożliwił M. S. (1) wycelowanie broni, a następnie oddanie strzału w kierunku tylnej szyby samochodu osobowego marki (...) we wnętrzu którego znajdowali się G. G., M. G. i B. D., w wyniku czego siedzący na tylnej kanapie samochodu marki (...) G. G. doznał obrażeń ciała w postaci rany postrzałowej głowy, która doprowadziła do zgonu pokrzywdzonego, natomiast M. G. i B. D. zostali narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czym działał na szkodę G. G., M. G. i B. D., a następnie po dokonaniu wyżej opisanego czynu zabronionego, udzielił M. S. (1) pomocy w ukryciu broni palnej i naboji, przy użyciu której dokonano zabójstwa G. G., zawożąc go w ustalone miejsce znajdujące się pomiędzy miejscowościami J. i B.

tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016 roku, Sąd Okręgowy w Szczecinie:

I. Oskarżonego M. S. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 30 marca 2014r. na odcinku drogi pomiędzy miejscowościami J. a K. działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia osoby znajdującej się w samochodzie osobowym marki (...) nr rej. (...), w czasie jazdy samochodem osobowym marki (...) o nr rej. (...), którego kierującym był A. M. (1), który nie miał świadomości, że M. S. (1) w trzymanej przez siebie na kolanach torbie miał schowaną broń palną w postaci strzelby z krótką lufą, siedząc na miejscu dla pasażera z przodu pojazdu, bez wiedzy i zgody A. M. (1) wyjął z trzymanej przez siebie torby broń palną, wychylił się przez przednią boczną szybę pojazdu, a następnie oddał strzał z broni palnej gładkolufowej kaliber (...) w kierunku tylnej szyby jadącego w tym samym kierunku samochodu osobowego marki (...)o nr rej. (...), we wnętrzu którego znajdowali się G. G. siedzący na tylnym siedzeniu pojazdu, M. G. siedzący z przodu pojazdu obok kierowcy B. D., w wyniku czego siedzący na tylnej kanapie samochodu marki (...) G. G. doznał obrażeń ciała w postaci rany postrzałowej głowy, która doprowadziła do zgonu pokrzywdzonego, natomiast M. G. i B. D. zostali narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czym działał na szkodę G. G., M. G. i B. D., tj. za winnego czynu z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za przestępstwo to, na podstawie art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

II. Oskarżonego A. M. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 30 marca 2014 roku kierując samochodem osobowym marki (...)o nr rej. (...)(...), wiedząc o tym, że M. S. (1) popełnił przestępstwo strzelając z broni palnej i trafiając w samochód osobowy marki (...) o nr rej. (...), w którym znajdowali się kierowca i pasażerowie, udzielił M. S. (1) pomocy w ukryciu tej broni palnej i naboji zawożąc go we wskazane przez M. S. (1) miejsce pomiędzy miejscowościami J. i B.,

gdzie M. S. (1) wysiadł z samochodu i na poboczu drogi ukrył tą broń i naboje oraz przykrył je liśćmi, to jest czynu z art. 239 § 1 kk, i za przestępstwo to na podstawie art. 239 § 1 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. Na podstawie art. 46 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 kk zasądził od M. S. (1) na rzecz R. G. i E. G. po 50000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych, a na rzecz P. G. 10000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z czynem opisanym w pkt I.;

IV. Na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek broni w postaci nadłufki (...), kal.(...) o numerze (...) oraz czterech sztuk śrutowych naboji myśliwskich kal. (...);

V. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej oskarżonemu M. S. (1) kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia go wolności od dnia 26 września 2015 roku, do dnia 30 czerwca 2016 roku;

VI. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w stosunku do oskarżonego A. M. (1) warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby;

VII. Zasądził od oskarżonych M. S. (1) i A. M. (1) koszty procesu w całości na rzecz Skarbu Państwa w częściach: 4/5 od M. S. (1) i 1/5 od A. M. (1) oraz wymierzył im opłatę: M. S. (1) w kwocie 600 (sześćset) złotych, a A. M. (1) w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

Od powyższego wyroku apelacje wywiedli: Prokurator Okręgowy w Szczecinie, obrońca oskarżonego M. S. (1) oraz obrońca oskarżonego A. M. (1).

Prokurator Okręgowy zaskarżył wyrok w całości, co do obu oskarżonych zarzucając:

„1. w stosunku do oskarżonego M. S. (1):

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że oskarżony M. S. (1) działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia osoby znajdującej się w samochodzie osobowym marki (...) nr rej. (...), za czym, zdaniem Sądu przemawia fakt, iż oskarżony oddał tylko jeden strzał, choć broń była załadowana dwoma nabojami, co umożliwiło oddanie bezpośrednio po sobie dwóch strzałów, a w związku z tym twierdzenie, iż gdyby zachowanie oskarżonego było podyktowane bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia kogoś z mężczyzn, to niewątpliwie wykorzystałby możliwość oddania dwóch strzałów, co gwarantowałoby wyższą skuteczność w realizacji tego zamiaru podczas gdy prawidłowe rozumowanie, oparte na rzetelnej analizie zgromadzonego w toku popełnienia czynu przez oskarżonego, rodzaj użytego narzędzia, sposób jego użycia polegający na tym, iż oskarżony oddał strzał w tylną szybę pojazdu, a więc na wysokości, gdzie zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego znajduje się głowa pasażera siedzącego z tyłu pojazdu, stan psychiczny, w jakim znajdował się oskarżony bezpośrednio przed oddaniem strzału i wypowiedane przez niego słowa uprzednie zachowanie oskarżonego i uwzględnienie okoliczności, które miały miejsce w nocy z 29 na 30 marca 2014 r. na terenie K., kiedy to podczas zajścia z udziałem pokrzywdzonego M. G. oskarżony M. S. (1) posługiwał się siekierą, którą usiłował uderzyć pokrzywdzonego, wskazują jednoznacznie, iż oddając strzał z broni palnej, działał on z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa, co w konsekwencji skutkowało rażącą niewspółmiernością kary wyrażającą się w orzeczeniu wobec M. S. (1) za przypisany mu aktem oskarżenia czyn wskazany w sentencji wyroku kary jednostkowej w wysokości 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności, podczas gdy ww. okoliczności dotyczące czynu oskarżonego oraz jego społecznej szkodliwości, postawy oskarżonego, motywy jego działania, zamiar, uprzednia karalność sprawcy, przynależność do podkultury przestępczej, negatywna opinia wśród osób z sąsiednich miejscowości, a w szczególności nieodwracalna szkoda w postaci śmierci człowieka, uzasadniają przekonanie, że wysokość orzeczonej wobec oskarżonego kary w rozmiarze 15 lat pozbawienia wolności nie spełni swoich celów wychowawczych i zapobiegawczych w stosunku do oskarżonego, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w sytuacji kiedy zadania te wypełni jedynie kara 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności.

2. w stosunku do oskarżonego A. M. (1):

a) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 7 k.p.k. polegającą na niepełnym wykorzystaniu zebranych dowodów, dokonaniu ich oceny w sposób wybiórczy i dowolny, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto nieuwzględnieniu okoliczności dla oskarżonego niekorzystnych, poprzez w szczególności:

- dokonaniu wybiórczej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i poczynienie na tej podstawie ustaleń, iż A. M. (1) znalazł się w miejscu i czasie zdarzenia przypadkowo, biernie wykonywał polecenia M. S. (2), który nie uprzedził go i nie prosił o zgodę na współudział w oddaniu strzału, a tym samym wysunięcie przez Sąd wniosku, iż splot mających wówczas miejsce okoliczności związanych ze strzałem, był poza sferą zgody i przewidywań oskarżonego, a zgromadzone dowody nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa w części dotyczącej współudziału, tj. pomocnictwa w zabójstwie i narażeniu na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

- wyprowadzenie z treści wyjaśnień A. M. (1), M. S. (1) sprzecznego z zasadami logicznego rozumowania wniosku, iż zachowanie A. M. (1) polegające na podjęciu pościgu za samochodem pokrzywdzonych, podjechanie w jego bezpośrednie pobliże, podjęcie manewru jego wyprzedzenia, a następnie kontynuowanie jazdy w bezpośrednim pobliżu tego pojazdu, nie ułatwiło M. S. (1) oddanie strzału i w konsekwencji, że oskarżony A. M. (1) nie przewidywał i nie godził się na to, że swoim zachowaniem pomaga oskarżonemu M. S. (1) w popełnieniu czynu z art. 148 § 1 k.k., co skutkowało zmianą zapisu zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, przypisując mu sprawstwo i winę w udzieleniu pomocy w popełnieniu przestępstwa poprzez pomoc w ukryciu broni palnej i amunicji, tj. czynu z art. 239 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa i kompleksowa analiza całości zgromadzonego materiału dowodowego pozwala na przypisanie oskarżonemu sprawstwa przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn kary 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności”.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę wyroku w stosunku do oskarżonego M. S. (1) poprzez przyjęcie, że oskarżony M. S. (1) zarzucanego mu czynu z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. dopuścił się w zamiarze bezpośrednim i wymierzenie mu za ten czyn kary w wysokości 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności, zaś w zakresie odnoszącym się do oskarżonego A. M. (1) poprzez uznanie go za winnego czynu z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., którego popełnienie zarzucono mu aktem oskarżenia i wymierzenie mu za ten czyn kary 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego M. S. (1) wydanemu wyrokowi zarzucił:

„I. Obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a to:

- art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną, niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, ocenę dowodu w postaci:

a) wyjaśnień oskarżonego A. M. (1) złożonych na rozprawach w dniu 17 czerwca 2016 r. oraz w dniu 12 września 2016 r. w zakresie dotyczącym okoliczności hamowania i szarpnięcia pojazdem, które mogło zachwiać równowagę (zmiana prędkości pojazdu, zmniejszenie prędkości pojazdu, musiało mieć wpływ na pozycje oskarżonego) M. S. (1) i doprowadzić do samowolnego wystrzału, odbezpieczenia przez M. S. (1) broni oraz kierowania przez oskarżonego lufy w górę a nie w (...) i uznaniu tych zeznań za niewiarygodne podczas gdy oskarżony A. M. (1) konsekwentnie od początku postępowania wskazywał, że „hamował silnikiem” a jak wskazują zasady doświadczenia życiowego podczas takiego manewru tj. uwolnienia pedału gazu w starym samochodzie, z automatyczną skrzynią biegów, starego typu, może dojść do szarpnięcia prowadzonym pojazdem, porównywalnego z co najmniej lekkim hamowaniem (!);

b) wyjaśnień oskarżonego M. S. (1) złożonym na rozprawach w dniu 12 września 2016 r. w zakresie w jakim wskazywał, że wyjął broń aby ją zademonstrować w czasie gdy (...)wyprzedzał (...), że będąc wychylonym przez okno pojazdu broń trzymał skierowaną lufą do góry, a w momencie szarpnięcia pojazdem broń samoczynnie wypaliła i uznaniu tych zeznań za niewiarygodne podczas gdy oskarżony A. M. (1) konsekwentnie wskazywał, że „hamował silnikiem”,

a jak wskazują zasady doświadczenia życiowego podczas takiego manewru tj. uwolnienia pedału gazu może dojść do szarpnięcia prowadzonym pojazdem, zmniejszenia jego prędkości;

c) zeznań świadków T. W. (1) i M. G. w zakresie w jakim wskazują, że M. G. nie sprowokował zdarzenia z oskarżonym M. S. (1) w nocy 29 marca 2014 r. i uznanie ich za wiarygodne z uwagi na to, że pozostają ze sobą spójne podczas, gdy są to osoby bezpośrednio związane z osobą pokrzywdzonego G. G. i miały interes w tym, aby z jednej strony umniejszyć swoją odpowiedzialność, a z drugiej strony winą za spowodowanie konfliktowej sytuacji poprzedzającej tragiczne zdarzenie z dnia 30 marca 2014 r., obciążyć oskarżonego M. S. (1) zwłaszcza, że uzasadniając zasadzenie zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazuje wprost, że miarkując wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze przyczynienie się pokrzywdzonego G. G. do zaistniałego zdarzenia, bowiem był on jedna z osób, które prowokowały oskarżonego;

d) zeznań świadka M. G. w zakresie w jakim wskazuje, że oskarżony M. S. (1) „kojarzony jest z bandytką” co zostało ocenione jako wiarygodne, gdyż znajduje potwierdzenie w zeznaniach B. D. tj. osoby która wraz M. G. i G. G. podróżowała pojazdem (...), pozostawała z tymi osobami w stosunkach koleżeńskich w związku z czym miała interes w obciążeniu oskarżonego M. S.;

- art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych sprawy, istotnych okoliczności wynikających z uznanych za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego A. M. (1), który wskazuje, że kiedy zauważył, że oskarżony M. S. (1) wychylił się przez otwarte przednie boczne okno od strony pasażera to od razu zwolnił prędkość kierowanego samochodu zdejmując nogę z gazu co miało spowodować szarpnięcie samochodem i oddanie strzału i tym samym oparcie ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do winy i sprawstwa oskarżonego;

- 424 § 1 k.p.k. polegającą na niedoniesieniu się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do istotnych kwestii mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie przesłuchania biegłego z dziedziny broni i balistyki mgr. inż. L. K. z dnia 29 października 2014 r., podczas którego biegły wskazał, że szarpnięcie i uderzenie ciała strzelającego o karoserię samochodu mogło spowodować taką siłę nacisku palca na spust, która była wystarczająca do tego, aby zwolnić mechanizm i żeby padł strzał co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do winy i sprawstwa oskarżonego;

- 170 § 1 pkt. 2, 3 i 4 k.p.k. poprzez oddalenie na rozprawie w dniu 13 września 2016 r., wniosku dowodowego obrońcy z dnia 27 czerwca 2016 r. o przeprowadzenie dowodu z oględzin miejsca zdarzenia połączonego z opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych w sytuacji gdy ich przeprowadzenie było niezbędne do rozstrzygnięcia czy w następstwie gwałtownego szarpnięcia, zahamowania pojazdu którym przemieszczali się oskarżeni mogło dojść do samowolnego, niekontrolowanego wystrzału co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, co do sprawstwa oskarżonego w popełnieniu czynu z art. 148 § 1 k.k. zamiast czynu z art. 155 k.k..

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku mający wpływ na jego treść polegający na:

- przyjęciu że oskarżony M. S. (1) działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia osoby znajdującej się w samochodzie osobowym marki (...) podczas gdy właściwa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwala co najwyżej na przypisanie oskarżonemu winy w nieumyślnym spowodowaniu śmierci G. G. oraz nieumyślnym narażeniu na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonych B. D. oraz M. G. a nie spowodowania śmierci pasażerów auta (...), co w konsekwencji doprowadziło do błędnego skazania oskarżonego za czyn z art. 148 § 1 k.k. zamiast za czyn wyczerpujący dyspozycje art. 155 k.k.;

- przyjęciu, że oskarżony M. S. (1) w sposób zamierzony oddał strzał w kierunku jadącego przed nim samochodu marki (...), w którym znajdowali się G. G., M. G. i B. D. podczas, gdy właściwa ocena materiału dowodowego

zgromadzonego w sprawie, zwłaszcza zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych nie uprawnia do postawienia takiej tezy;

- przyjęciu, że oskarżony M. S. (1) odbezpieczył przed strzałem broń, podczas gdy kompleksowa ocena materiału dowodowego, w tym przede wszystkim wyjaśnień oskarżonego A. M. (1) złożonych w toku procesu, wraz z właściwą oceną argumentacji oskarżonego dlaczego wcześniej wyjaśniał błędnie o odbezpieczaniu broni przez oskarżonego M. S. (1) nie pozwala na kateryczne potwierdzenie tej okoliczności;

- przyjęciu, że M. S. (1) wiedział jak obchodzić się z bronią, podczas gdy zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenie życiowe nie pozwala na przyjęcie, że skoro oskarżony potrafił sprawdzić, czy znaleziona amunicja nadaje się do posiadanej przez niego broni to potrafił też obchodzić się z bronią, gdyż umiejętność właściwego korzystania z broni, a tym bardziej strzelania nie ogranicza się jedynie do "otwarcia" broni i włożenia do jednej z luf naboju, lecz także do znajomości dokładnej budowy broni, w tym położenia i sposobu korzystania z bezpiecznika, zaś oskarżony w swoich wyjaśnieniach konsekwentnie wskazywał, że nie wiedział, że broń posiadała bezpiecznik, a nadto brak jest dowodu przeciwnego;

- przyjęciu, że nie było hamowania, a tym bardziej gwałtownego szarpnięcia pojazdem, które mogło wytrącić M. S. (1) z równowagi i doprowadzić do wystrzału, bowiem wyjaśnienia oskarżonego A. M. (1) w tym zakresie nie zasługują na uwzględnienie, lecz prawidłowa, swobodna i obiektywna ocena tychże wyjaśnień, a także wyjaśnień oskarżonego M. S. (1), który nie wykluczył okoliczności hamowania pozwoliłaby na przyjęcie, że hamowanie i "bujnięcie" pojazdem mogło mieć miejsce i mogło mieć wpływ na przypadkowy wystrzał z broni, którą posiadał oskarżony M. S. (1), co czego mógł się również przyczynić zły stan drogi po której poruszały się strony;

- przyjęciu, że oskarżony nie kierował broni w górę, lecz mierzył bezpośrednio w kierunku jadącego przed nim pojazdu (...), bowiem zdaniem Sądu świadczą o tym wyjaśnienia obydwu oskarżonych, podczas gdy swobodna, obiektywna oraz kompleksowa ocena wyjaśnień oskarżonych, a w szczególności wyjaśnień M. S. (1) przeczy takiemu założeniu, bowiem gdyby oskarżony mierzył w światło tylnej szyby (...), to przy założeniu nawet niewielkiej zmiany prędkości (zwolnienia pojazdu marki (...)) strzał musiałby paść poniżej tylnej szyby, w okolice klapy bagażnika, zderzaka, względnie podłozę;

- przyjęcie, że świadek M. G. wskazał, że to oskarżony M. S. (1) był prowokatorem zajścia z nocy 29 marca 2014 r., podczas gdy na rozprawie w dniu 13 września 2016 r. świadek wskazał, że nie pamięta kto był inicjatorem tego zajścia, a ponadto wskazał, że „jakąś presję na oskarżonego wywarli przed tą sytuacją ze strzałem” co mogło mieć wpływ na treść wyroku co do ustalenia motywów działania oskarżonego”.

Tak argumentując, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. S. (1) od zarzucanego mu czynu, względnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu, jako wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 155 k.k. (wraz ze stosowną zmianą opisu czynu) i na podstawie tego przepisu wymierzenie oskarżonemu kary w wymiarze 5 lat bezwzględnego pozbawienia wolności, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie, z daleko posuniętej ostrożności procesowej, gdyby Sąd odwoławczy podtrzymał wyrok Sądu I instancji w zakresie skazania i kwalifikacji prawnej czynu i uznał, że sprawstwo i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 4 k.p.k. podniósł zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary 15 lat bezwzględnego pozbawienia wolności, gdyż prawidłowa analiza przesłanek wymiaru kary powinna skłonić Sąd do orzeczenia jej w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności.

Tak argumentując, apelujący w zakresie kary wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 10 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego A. M. (1) wydanemu wyrokowi zarzucił „obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 239 § 1 k.k. poprzez uznanie oskarżonego A. M. (1) za winnego popełnienia czynu poplecznictwa polegającego na udzieleniu M. S. (1) pomocy w ukryciu broni palnej i naboju poprzez zawieszenie go we wskazane przez M. S. (1) miejsce pomiędzy

miejscościami J. i B., gdzie M. S. (1) wysiadł z samochodu i na poboczu drogi ukrył tę broń i naboje oraz przykrył je liśćmi, wobec braku zaistnienia znamienia przestępstwa skutkowego, jakim jest faktyczne utrudnienie i udaremnienie postępowania karnego, z uwagi na wskazanie przez A. M. (1) miejsca ukrycia przez M. S. (1) ww. broni palnej i naboji”.

Tak argumentując, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego A. M. (1) od przypisanego mu wyrokiem Sądu I instancji czynu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Z uwagi na to, że wnioski o sporządzenie pisemnych motywów wyroku sądu odwoławczego złożone zostały przez prokuratora w części dotyczącej oskarżonego M. S. (1) w zakresie winy oraz obrońcę oskarżonego M. S. (1), niniejsze uzasadnienie ograniczone zostało do omówienia zasadności zarzutów skarg apelacyjnych pochodzących od tych właśnie podmiotów w wnioskowanym zakresie.

W pierwszej kolejności zaakcentowania wymaga okoliczność, że zmiana zaskarżonego wyroku, którym przypisano oskarżonemu M. S. (1) popełnienie zbrodni wyczerpującej dyspozycję art. 148 § 1 k.k. w z. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. nastąpiła w wyniku uwzględnienia zarzutów wywiedzionych w apelacji prokuratora, a ściślej – uznania zasadności zarzutu prowadzącego się do zarzucenia kwestionowanemu orzeczeniu błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na dowolnym przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie apelacja obrońcy oskarżonego M. S. (1).

W wyczerpującym uzasadnieniu pisemnym wyroku, sporządzonym – co należy podkreślić – starannie i z dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich istotnych faktów w sprawie, sąd rozstrzygający poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonywający oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów, które włączył do faktycznej podstawy wyroku i dlaczego nie dał wiary pozostałym dowodom. Wnioski ocenne sądu rozstrzygającego wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.); a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny i orzecnictwa ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procesie dochodzenia do nich sąd orzekający uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody, lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne, bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolnoodwoławczej.

Zarzut przy tym obraży przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy nadto sąd nie orzeknie, z obrażą art. 410 k.p.k. i art. 424 § 2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. Tego rodzaju uchybień, tak w procesie dokonywania ustaleń faktycznych, jak też w odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, Sąd Odwoławczy – jak wyżej wskazano – nie stwierdził i ich istnienia w żadnym stopniu nie uwiarygodnił obrońca oskarżonego M. S. (1).

Wbrew temu co wynika z wniesionej apelacji obrońcy dowody, które podlegały weryfikacji Sądu Okręgowego, ocenione zostały zgodnie z regułami swobody określonymi w art. 7 k.p.k., a swoje w tym względzie stanowisko Sąd meriti w sposób należyty umotywował w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Zważyć przy tym należy, iż ustawa procesowa nie daje podstaw do preferowania lub dyskwalifikowania dowodów z punktu widzenia interesów stron; o wartości dowodu decyduje jego treść, to jest wewnętrzna spójność, oraz wynik konfrontacji z treścią innych dowodów zebranych w

sprawie. Istotne także jest, by – tak jak w przedmiotowej sprawie uczynił, to Sąd rozstrzygający - stanowisko takie zostało należycie i przekonująco uzasadnione, a ocena ta była wszechstronna i wnikliwa.

Odmierna ocena dowodów, jest naturalnie prawem apelujących. Nie wynika z niej jednak samo przez się, by ocena dokonana w sprawie przez Sąd a quo charakteryzowała się dowolnością. „Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania określonego świadka lub wyjaśnienia oskarżonego nie mogą stanowić samodzielnej podstawy ustaleń faktycznych” (tak: SA w Warszawie w post. z dnia 16 września 2015 r., sygn. akt II AKa 233/15, LEX nr 1814942). Równość wobec prawa, stanowiąca podstawę wszelkiej sprawiedliwości wymaga, aby zasady postępowania dowodowego były stosowane bez względu na to kto in concreto na tym korzysta, a kto traci.

Sąd orzekający ma prawo, a nawet obowiązek, oceniania wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygania wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygania polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Odmiennej oceny jednakże wymagają ustalenia faktyczne w zakresie zamiaru oskarżonego M. S. (1) w chwili popełnienia czynu, na co słusznie zwrócił uwagę prokurator, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy oskarżonego M. S. (1) w zakresie zarzutów dotyczących oceny wyjaśnień oskarżonego A. M. (1) dokonanej przez Sąd Okręgowy, nie zasługują one na uwzględnienie. Nie sposób bowiem przyjąć wywodów apelującego dotyczących okoliczności hamowania i szarpnięcia pojazdem, które mogło zachwiać równowagę, a co za tym idzie doprowadzić do samowolnego wystrzału z broni palnej. Sąd I instancji prawidłowo bowiem uznał, iż oskarżony M. S. (1) swoim zachowaniem dobrowolnie i świadomie doprowadził do wystrzału z broni w kierunku (...), zaś nie doszło do przypadkowego wystrzału, jak chce wykazać apelujący, co zresztą Sąd meriti na stronach od 38-40 uzasadnienia trafnie i rzetelnie uzasadnił. Powyższego nie mogą zaś zmienić argumenty przytoczone przez autora apelacji w tej kwestii i powoływanie się na wyjaśnienia A. M. (1) złożone na rozprawie głównej w dniu 17 czerwca 2016 r. i 12 września 2016 r.. Lektura bowiem pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia dowodzi, a co nieudolnie stara się wyeliminować obrońca oskarżonego, iż strzał na drodze J. - K. w kierunku (...)padł nie na skutek zahamowania, bujnięcia, czy też szarpnięcia samochodu (...). Odpowiadając bardziej szczegółowo na zarzut obrońcy w tym zakresie przede wszystkim zważyć należy, iż wyjaśnienia A. M. (1) złożone tuż po inkryminowanym zdarzeniu w tym zakresie słusznie zostały uznane przez Sąd orzekający za jedyne słuszne. Nie można – jak to czyni skarżący – tracić z pola widzenia wyjaśnień, które A. M. (1) złożył w dniu 3 kwietnia 2014 r.. Wyjaśnił on wprost, iż „w momencie, jak byłem w trakcie wyprzedzania i przód maski samochodu(...) zrównał się ze zderzakiem samochodu (...), to ja zobaczyłem, że M. S. (1) wychylił się z bronią przez okno. On miał głowę i obie ręce poza wnętrze pojazdu. Ja widząc, że on się wychylił i trzyma broń, od razu zwolniłem prędkość. Ja nie hamowałem, tylko zdjąłem nogę z gazu [...]” (k.479). Co więcej, w trakcie eksperymentu procesowego, oskarżony A. M. (1) wskazał „ja zwolniłem bo jak ujrzałem broń a byliśmy bliżej auta to tylko zwolniłem, nie było tak, że ja przyhamowałem” (k.553-561 i jego odpis k. 2182-2192). Konsekwencję w wyjaśnieniach oskarżonego w tym zakresie dowodzą kolejne wyjaśnienia oskarżonego A. M. (1) w toku posiedzenia aresztowego, w którym podtrzymywał wcześniej złożone wyjaśnienia, jak i zaakcentował, iż jak ujrzał broń, to zdjął nogę z gazu (k.507). W świetle złożonych wyjaśnień A. M. (1), a które oczywiście nie są korzystne dla oskarżonego M. S. (1) uznać należy, iż gdyby było tak, jak stara się nieudolnie dowieść apelujący, to o czynności hamowania (...), tuż po ujrzeniu broni palnej u oskarżonego M. S. (1), A. M. (1) winien wyjaśnić już w trakcie pierwszego przesłuchania, bowiem oczywistym jest, iż taka wersja przebiegu zdarzenia byłaby korzystniejsza dla oskarżonego M. S. (1). Tak się nie stało, co więcej w toku kilku pierwszych przesłuchań nie było w ogóle mowy o takich faktach, a przecież jako tak znaczące, że miałyby spowodować wypadek z bronią, niezamierzony wystrzał z niej i w dodatku o tak dramatycznych skutkach - jeśli faktycznie miałyby miejsce, to bez wątpienia winny zostać przedstawione już podczas pierwszych przesłuchań. Sąd ad quem dostrzega, iż o ile oskarżony A. M. (1) na rozprawie głównej w dniu 12 września 2016 r., wyjaśnia nawet o dwuetapowym hamowaniu (k.2795), niemniej

jednocześnie potwierdza złożone wcześniej wyjaśnienia podając, iż „wtedy lepiej pamiętałem, bo wtedy było to na bieżąco”. Przeciwno lansowanej przez skarżącego w tym zakresie wersji przebiegu zdarzenia sprzeciwiają się również wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1), który w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, iż „[...] w momencie wystrzału broń była wykirowana w kierunku naszej jazdy i tego samochodu (...) [...]” (k. 1321verte). Opierając się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, należało podzielić stanowisko Sądu orzekającego, że oskarżony A. M. (1) tylko i wyłącznie na użytek postępowania oraz w celu umniejszenia winy M. S. (1), wyjaśniając w toku postępowania sądowego przedstawiał zgoła inny przebieg zdarzenia, aniżeli ten wskazany w akcie oskarżenia, później zaś w treści zaskarżonego wyroku w zakresie winy M. S. (1). Nie sposób zatem w tych okolicznościach zgodzić się z odmienną interpretacją materiału dowodowego dokonaną przez obrońcę oskarżonego M. S. (1). Dla wyczerpania omawianej tematyki należy również odnieść się do opinii biegłego z zakresu balistyki z dnia 15.09.2014r. i wnioskach w niej zawartych (k.1446 -1450), a którą Sąd meriti miał w polu widzenia, gdzie biegły podał, że „do oddania strzałów z dowodowej strzelby konieczne jest naciskanie na spusty z siłami [...]”, jak i „samoczynny wystrzał z dowodowej strzelby, biorąc pod uwagę jej stan techniczny – jest mało prawdopodobny”. Powyższe nadto zostało potwierdzone przez biegłego w uzupełniającej ustnej opinii w dniu 9 listopada 2016r. (k.2877), gdzie biegły podał, iż „nie byłoby możliwości oddania strzałów bez naciskania na języki spustowe”. Trafnie również Sąd rozstrzygający uznał, iż stan emocjonalny, w jakim znajdował się A. M. (1) tuż po zatrzymaniu i w trakcie pierwszych przesłuchań nie wskazuje, iż nie mógł on podać, iż do strzału doszło w wyniku nagłego hamowania, o którym A. M. (1) wyjaśniał później. Tym samym, nie można zgodzić się z twierdzeniem apelującego, iż A. M. (1) z uwagi na emocje, jakie towarzyszyły mu w trakcie przebiegu zdarzenia, bezpośrednio po zdarzeniu nie mógł oddać faktycznego jego przebiegu. Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości uznaje za słuszną ocenę Sądu I instancji, iż w trakcie eksperymentu procesowego, oskarżony A. M. (1) zachowywał się spokojnie, zaś jego wyjaśnienia było zborne i klarowne. Brak bowiem na utrwalonym nagraniu audiovideo z przebiegu eksperymentu oznak zdenerwowania, zmęczenia, czy niespójności w składanych wyjaśnieniach (k.475a). Słusznie Sąd a quo na stronie 39 uzasadnienia wskazał, iż oskarżony A. M. (1) wręcz wyjaśnił, iż nie hamował. To dowodzi, iż twierdzenia apelującego nie mogą się ostać.

Sąd Apelacyjny nie podziela również argumentacji apelującego w zakresie negowania faktu odbezpieczenia przed wystrzałem przez M. S. (1), broni. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż przedmiotowa broń palna gładkolufowa kaliber (...) posiada zewnętrzny bezpiecznik nastawny, zaś mechanizm spustowo-uderzeniowy posiada dwa spusty, z których przedni – powoduje zwolnienie iglicy dolnej lufy, a tylny – zwolnienie iglicy górnej lufy. Przed oddaniem strzału bezpiecznik nastawny należy ręcznie przesunąć w pozycję „odbezpieczony” (opinia biegłego z dziedziny badania broni i balistyki z dnia 15 września 2014r., k.1446-1450). Również na rozprawie w dniu 9 listopada 2016r., biegły zeznał, iż „żeby oddać strzał trzeba ją odbezpieczyć” (k. 2881verte). Tym samym, Sąd Okręgowy zasadnie uznał, iż M. S. (1) przed oddaniem strzału odbezpieczył broń, co zresztą w sposób jasny i rzeczowy wyjaśnił na stronie 37 (ocena w tym zakresie wiarygodności wyjaśnień A. M. (1)), oraz 45-46 uzasadnienia. A. M. (1) bowiem widział moment odbezpieczania przez M. S. (1) broni (k.507) i konsekwentnie wyjaśniał, iż jedyne, co widział po wyjęciu przez M. S. (1) broni z torby, to właśnie moment naciągnięcia broni (k. 2188). Trudno zatem wyjaśnieniom złożonym przez A. M. (1) w toku postępowania sądowego przyznać walor wiarygodności, bowiem stoją one w sprzeczności nie tylko z wcześniej złożonymi przez wymienionego wyjaśnieniami, które przecież zostały złożone tuż po inkryminowanym zdarzeniu, ale i z opiniami biegłego, który w swoich zeznaniach był konsekwentny.

Nie można się zgodzić także ze stanowiskiem apelującego, aby Sąd meriti dokonał błędnych ustaleń w zakresie sposobu trzymania przez M. S. (1) broni, będąc wychylnym przez okno samochodu marki (...) Jak słusznie zauważył Sąd I instancji na stronie 40 uzasadnienia nie mogło być tak, jak stara się przekonać apelujący. Jak wynika bowiem z prawidłowo poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych w tym zakresie, nie można wywnioskować, iż M. S. (1) – jak chce tego apelujący – wychylając się przez okno samochodu broń trzymał skierowaną ku górze. Absolutnie takim wnioskom przeczą wyjaśnienia samego M. S. (1), który w trakcie przesłuchania w dniu 11 sierpnia 2014 r. wyjaśnił: „Ja trzymałem broń równoległe do pojazdu marki M.”. Dalej, w trakcie przesłuchania w dniu 12 września 2016 r., oskarżony M. S. (1) podał: „Jak dojeżdżaliśmy do (...), próbując ją wyprzedzić to byłem wychylny z bronią [...]. Lufa broni była wycelowana wtedy równoległe wzdłuż karoserii samochodu, którym jechaliśmy”. Nie można w tym miejscu nie dostrzec, a co również słusznie dostrzegł Sąd I instancji, iż w chwili składania wyjaśnień w początkowej

fazie postępowania przygotowawczego M. S. (1) nie stwierdził, iż skierowanie broni w kierunku(...) nastąpiło z uwagi na hamowanie, szarpnięcie, czy bujnięcie – jak wcześniej chciał dowieść apelujący. Logika i doświadczenie życiowe wskazuje, iż oskarżony winien już na wstępie przywołać takie dowody, które byłyby dla oceny prawnej popełnionego przez niego czynu najbardziej korzystne i go nie obciążały. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji w rozważanym tutaj zakresie jawiła się jako zgodna z treścią dowodów, tym samym pozostawała pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., którego obrazę zarzucał apelujący. Automatycznie również poczynione w jej wyniku ustalenia faktyczne uchodzić musiały za prawidłowe. Powoływanie się zatem obrońcy na wyjaśnienia złożone przez A. M. (1) w dniu 12 września 2016 r., nie mogą się ostać, bowiem stoją w sprzeczności z wyjaśnieniami M. S. (1). Co więcej, skoro apelujący fakt trzymania broni przez oskarżonego M. S. (1) wywodzi z wyjaśnień A. M. (1) złożonych na rozprawie w dniu 12 września 2016 r., to należy apelującemu wskazać, iż szczegółowa analiza wyjaśnień tego drugiego, w szczególności złożonych w dniu 3 kwietnia 2014 r., potwierdzonych na rozprawie w dniu 17 czerwca 2016 r., nie prowadzi do wskazanych w apelacji wniosków, bowiem na żadnym etapie postępowania, oskarżony A. M. (1) – poza oczywiście wyjaśnieniami złożonymi w dniu 12 września 2016 r. – nie wskazuje, iż M. S. (1) trzymaną w obu rękach broń, kierował ku górze. Wysoce krytycznie Sąd ad quem podchodzi jednocześnie do twierdzeń obrońcy, iż sam fakt kierowania broni w stronę pojazdu nie jest tożsame z kierowaniem broni konkretnie w pojazd. Teza obrońcy w tym zakresie nie poparta żadnymi logicznymi ustaleniami nie może się ostać. Również nie zasługują na aprobatę powoływane przez apelującego wyjaśnienia A. M. (1) w zakresie oparcia się przez M. S. (1) o konsolę, albowiem sam oskarżony M. S. (1) na rozprawie w dniu 12 września 2016 r., wyjaśnił, iż nie przypomina sobie, aby oparł się bronią – jak twierdzi A. M. (1) – o konsolę (str. 9 protokołu z dnia 12.09.2016. k. 2798). Takie rozbieżności w świetle zebranego materiału nie prowadzą do uznania twierdzeń apelującego za trafne. W opozycji natomiast do twierdzeń obrońcy w zakresie zeznań biegłego L. K. z dziedziny badań broni i balistyki, Sąd odwoławczy odsyła apelującego do treści wniosków opinii biegłego w zakresie eksperymentów, jakie poczynił w celu stwierdzenia przypadkowego strzału, a którym Sąd I Instancji dał wiarę. Biegły w opinii z dnia 15.09.2014 r., wprost wskazał, iż nawet przy wstrząśnię o twarde betonowe podłoże, przy spuszczeniu broni z różnych wysokości pod różnym kątem, broń nie odpalała. Co więcej, z przeprowadzonych badań wynikało, że dla oddania strzału z broni (nadlufka tzw. „obryzn” (...))kal. (...) niezbędne jest każdorazowe, po załadowaniu odbezpieczonej broni naciśnięcie jednego ze spustów. I o ile faktycznie biegły na rozprawie w dniu 12 września 2016 r. stwierdził, tak jak wskazuje obrońca, niemniej zeznał jednocześnie, iż sam ruch lufy ku górze jest sprzeczny z prawami fizyki, co więcej potwierdził wcześniej złożone opinie i wnioski w nich zawarte, w szczególności co do eksperymentu i niekontrolowanego strzału. Ponadto, wszelkie kwestie dotyczące broni zostały dostatecznie przez Sąd rozstrzygający dokładnie analizowane i ocenione – również i ta z 29 października 2014 r.. Nie wystąpiły więc żadne racjonalne podstawy do podważania ustaleń poczynionych w tej mierze przez Sąd Okręgowy m. in. w oparciu o uzyskane, bardzo szczegółowe, obszernie opinie biegłego z zakresu balistyki – L. K.. Tym samym, aprobaty Sądu odwoławczego nie zyskał podniesiony przez skarżącego zarzut mającego wpływ na treść orzeczenia naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.. Nie budzi wątpliwości, że nienależyte sporządzenie uzasadnienia stanowi obrazę przepisów postępowania (art.424 k.p.k.). Tyle tylko, że owa obraza może mieć wpływ na treść orzeczenia jedynie wtedy, gdy istnieją sprzeczności między wyrokiem a jego uzasadnieniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1984r. w sprawie I KR 6/84, OSNKW 1984/11-12/128; Z. Doda, Glosa, NP. 1988/2-3/s. 180-189) albo kiedy uzasadnienie nie zawiera tak ważnych elementów jak oceny dowodów czy ustaleń faktycznych (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 grudnia 1970r. w sprawie IV KP 217/70, OSNKW 1971/5/73; z dnia 21 marca 1975r. w sprawie VI KZP 39/74, OSNKW 1975/6/70; M. Cieślak, Glosa, PiP 1975/11/s. 168-171; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 września 2009r. w sprawie II Aka 232/09, Prok. i Pr. – wkł. 2010/11/30). W pozostałych przypadkach uchybienie normie z art.424 kpk nie ma wpływu na treść orzeczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 lutego 2011r. w sprawie II Aka 17/11, KZS 2011/6/46; D. Wysocki, Nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia wyroku jako uchybienie nie stanowiące podstawy do uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji w postępowaniu karnym, PS 2011/11-12/s. 27; L. Paprzycki, Komentarz aktualizowany do art. 424 Kodeksu postępowania karnego, SIP LEX 2013). Sąd Apelacyjny podkreśla, że o trafności rozstrzygnięcia nie decyduje jego uzasadnienie, lecz materiał dowodowy stanowiący podstawę orzeczenia. Uzasadnienie w ramach kontroli odwoławczej jest jedynie punktem wyjścia do zbadania zasadności rozstrzygnięcia, mającym wyłącznie ułatwiać ocenę wyroku wydanego przez organ orzekający w pierwszej instancji. A zatem, pełni ono ważną rolę w postępowaniu odwoławczym, lecz oczywiście jest, że tylko w wyjątkowych sytuacjach uchybienia związane z uzasadnieniem wyroku będą zmuszały do podjęcia decyzji reformatoryjnej albo kasatoryjnej (vide: wyrok Sądu

Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23.04.2014r., sygn. akt II AKa 82/14). Natomiast, jak wynika z treści uzasadnienia Sąd rozstrzygający zapoznał się z całością zgromadzonych w sprawie dowodów – w szczególności z opiniami biegłego z dziedziny badania broni i balistyki zarówno złożonymi na piśmie, jak i uzupełnionymi ustnie, zaś Sąd odwoławczy nie miał problemów z przeprowadzeniem analizy rozumowania Sądu a quo i jego zgodności z materiałem dowodowym.

Sąd Apelacyjny za bezpodstawny i nie trafny uznaje zarzut apelującego, jakoby oskarżony M. S. (1) wychylając się przez okno samochodu (...)trzymaną przez siebie bronią w rękach, chciał ją zademonstrować, celem przestraszenia osób podróżujących samochodem (...). Sąd odwoławczy w pełni aprobuje ustalenia Sądu I instancji poczynione na stronie 44 uzasadnienia w tym zakresie i nie widzi podstaw do ich podważenia. Ważkim bowiem jest, iż jak wynika z wyjaśnień A. M. (1), które dają asumpt do uznania, iż zarzut w tym zakresie skarżącego jest chybiony wynika, iż M. S. (1) „wystawił głowę i od razu strzelił” (k.479 verte). Nie mogą przy tym ująć uwadze Sądu odwoławczego słowa, które oskarżony M. S. (1) wypowiedział do A. M. (1) po oddaniu śmiertelnego w skutkach strzału, iż strzelił, bo „ te (...) napadły go i psikały” (wyjaśnienia oskarżonego A. M. (1) k. 480), a którym Sąd meriti słusznie przyznał walor wiarygodności. Trudno zatem uznać, iż posiadanie i okazanie przez oskarżonego M. S. (1) broni miało sprowadzać się tylko i wyłącznie do przestraszenia osób, bądź osoby z którą dzień wcześniej w godzinach wieczornych miał zatarg – M. G.. Tym samym, twierdzenia obrońcy, jakoby osoba podróżująca z tyłu (...), zobaczyła broń w rękach M. S. (1), a zatem doszło zakładanego przez M. S. (1) celu - do przestraszenia poprzez zademonstrowanie broni, ma się nijak do ustalonego stanu faktycznego, co do wystrzału przez M. S. (1) z broni. Co więcej, gdyby M. S. (1) chciał tylko zademonstrować broń, a nie jej użyć, to za pewne właśnie przed obawą wystrzału, nie zabierałby do niej amunicji, jaką posiadał w miejscu zamieszkania. I nie ma dla tej oceny fakt, że M. S. (1) zabrał tylko dwie amunicje, a nie całą którą posiadał. Wbrew twierdzeniom obrońcy analiza materiału dowodowego, słusznie doprowadziła Sąd Okręgowy do uznania, iż M. S. (1) nie chciał tylko zademonstrować broń osobom w pojeździe(...), do których zbliżał się będąc w (...)bowiem wreszcie, jak wynika z wyjaśnień A. M. (1) „ broń przeładował jeszcze na kolanach. Tzn. zaciągnął kurek, czy jak to się nazywa” (k. 507). Również w trakcie eksperymentu procesowego oskarżony A. M. (1) w sposób szczegółowy podał, iż jedyne, co widział po wyjęciu przez M. S. (1) broni z torby, to właśnie moment naciągnięcia broni (k. 2188). Co więcej, tezę tę potwierdza A. M. (1) w toku rozprawy głównej w trakcie której w obecności biegłego z zakresu badań broni i balistyki dokonano przeładowania broni. I o ile, oskarżony A. M. (1) stwierdził, iż z uwagi na hałas w trakcie jazdy auta przy prędkości ponad 100 km/h nie był w stanie stanowczo stwierdzić, co mogło wywołać słyszalny przez niego metaliczny dźwięk, niemniej nie ma kontrargumentów, aby uznać, iż nie słyszał ów dźwięku, w szczególności w świetle wcześniej wskazanych wyjaśnień. Wreszcie, nie sposób nie dostrzec nie konsekwencji w wypowiedzi apelującego, bowiem z jednej strony wskazuje, iż oskarżony M. S. (1) z uwagi na fakt, iż w dniu poprzedzającym zdarzenie nie mógł odeprzeć ataku ze strony pokrzywdzonych nawet takim narzędziem, jakim jest siekiera, to z drugiej strony twierdzi, iż oskarżony M. S. (1) wziął broń wraz z amunicją celem skutecznego odstraszenia osób jeżdżących za nim. Trudno nie przyjąć polemiki skarżącego za absurdalną i wręcz nie zgodną z doświadczeniem życiowym, skoro materiał dowodowy w pełni uzasadnia przyjęcie, iż M. S. (1) świadomie oddał strzał do osób jadących w (...) Wszystko to sprowadza się do uznania, iż konstatacja Sądu meriti jest wszech miar słuszna, zaś twierdzenia apelującego ukazują brak logiki i nie znajdują potwierdzenia w materiale aktowym.

Chybiony jest również zarzut apelacji obrońcy M. S. (1) w zakresie oceny zeznań T. W. (2) i M. G. w zakresie prowokacji zdarzenia w K. z udziałem oskarżonego. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż do scysji w nocy z 29/30 marca 2014 r. doszło między M. S. (1), M. G. i T. W. (2). Nie było wówczas przed blokiem, gdzie zamieszkuje K. B., G. G.. Był on wówczas w mieszkaniu K. B., który tego wieczoru z uwagi na przeprowadzony remont gościł znajomych. Nie ulega również wątpliwości, iż zarówno oskarżony, T. W. (2) jak i M. G. byli w stanie nietrzeźwym. Niemniej T. W. (2) zeznał, iż z M. G. byli na tyle świadomi, iż wiedzieli co się dzieje. Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż relacja świadków koreluje ze sobą. Obaj bowiem konsekwentnie na etapie postępowania przygotowawczego zeznali, iż to oskarżony M. S. (1), jako pierwszy skierował w ich stronę słowną zaczepkę. Również fakt zamachnięcia się przez oskarżonego M. S. (1) na M. G. siekierą został przez świadków potwierdzony. Co więcej, T. W. (2) wskazał, iż po tym jak oskarżony go rozpoznał mówiąc do niego (...), skierował swoją agresję na M. G. trzymając wówczas w ręku siekiere (...). Fakt zamachnięcia się przez wymienionego na M. G. spowodował, iż ten drugi użył wobec oskarżonego gazu łzawiącego. Na uwagę zasługują trafne ustalenia Sądu rozstrzygającego, iż sam M. S. (1) nie był w stanie wskazać, kto pierwszy sprowokował nocne

zajście. Ważkim jest, a co przeczy lansowanej przez apelującego tezie, iż to świadek T. W. (2) odprowadził po zajściu M. S. (1) pod blok, gdzie zamieszkuje A. P.. Trudno więc uznać, iż gdyby świadek chciał umniejszyć swoją winę, bądź chciał scedować tylko i wyłącznie na oskarżonego nocne zdarzenie, a co za tym idzie prowokację, to nie zainteresowałyby się jego losem po reakcji M. G., który użył wobec oskarżonego gazu łzawiącego. Nie ulega również wątpliwości, iż zarówno oskarżony, jak i M. G. dla świadka T. W. (2) nie byli osobami wcześniej nie znanymi. T. W. (2) w trakcie zdarzenia rozpoznał oskarżonego, zaś M. G. znał, aczkolwiek nie była to bliska znajomość bowiem, jak wynika z zeznań T. W. (2), M. G. spotkał w mieszkaniu u K. B., jednak wcześniej długo się z nim nie widział. Zatem nie miał on żadnego interesu, aby zeznawać odmiennie i nie zgodnie z prawdą na temat nocnego zajścia na ulicy i reakcji M. S. (1), który powiedział do świadków „to dawajcie”. Tym samym, zeznania świadków M. G. i T. W. (2) trafnie Sąd meriti uznał za spójne i oddające w sposób wiarygodny zajście w nocy z 29/30 marca 2014 r.. Nie mogą tego również zmienić przywołane przez apelującego zeznania M. G. złożone w dniu 13 września 2016r., bowiem nie dość, że zostały one złożone po długim czasie od nocnej scysji, to jednocześnie M. G. potwierdził wcześniej złożone zeznania, którym Sąd I instancji przyznał walor wiarygodności.

Identycznie sytuacja wygląda w zakresie zeznań świadka M. G., a dotyczących opinii o oskarżonym M. S. (1) potwierdzonymi zeznaniami B. D.. Sąd meriti ocenił zeznania świadka w tym zakresie za wiarygodne i Sąd odwoławczy ocenę tę aprobuje. Jak wynika bowiem z zeznań zarówno M. G., jak i B. D. obaj konsekwentnie zeznawali, iż M. S. (1) kojarzy im się z „bandytką”. Obaj również podali z uwagi na co, tak M. S. (1) jest przez nich kojarzony, powołując się między innymi na media: B. D. na internet (k.351), zaś M. G. na program telewizyjny (zeznania złożone na rozprawie głównej w dniu 13.09.2016r.). Sąd ad quem nie ma powodów, aby w świetle zebranego materiału dowodowego uznać, iż w aktach sprawy znajdują się kontrargumenty na taką ocenę, w szczególności, gdy weźmie się pod uwagę dotychczasową karalność oskarżonego, jak i opinię z Aresztu Śledczego (k.2900), z której wynika, iż M. S. (1) deklaruje przynależność do podkultury więziennej. Tym samym, wywody apelującego w tym zakresie, uznać należy za li tylko polemikę.

Przechodząc do kolejnego zarzutu apelującego, Sąd Apelacyjny zauważa, iż obraza art. 170 § 3 k.p.k. może nastąpić tylko wówczas, gdyby Sąd Okręgowy nie rozpoznał w ogóle zgłoszonego przez stronę wniosku dowodowego, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Co więcej, tematyka zarzutu w zakresie oddalenia przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 13 września 2016 r. wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego M. S. (1) w postaci przeprowadzenia dowodu oględzin miejsca zdarzenia połączonego z opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych została już wyczerpana na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 lutego 2018 r., gdzie Sąd odwoławczy przedstawił swoje stanowisko w tym zakresie i nie ma potrzeby ponownego jej powtarzania. Sąd Apelacyjny jednocześnie zauważa, iż jak wynika z opinii uzupełniającej ustnej biegłego z dziedziny badania broni i balistyki z dnia 29 października 2014r. wynika, iż wszelkie wyrwy, czy nierówności na drodze ograniczają celność strzału, niemniej nie miały one wpływu na niekontrolowany strzał bez nacisku na język spustowy (k.1590). Wypada więc jedynie zaznaczyć, iż w judykaturze akcentuje się, że niedopuszczenie dowodu powinno mieć miejsce tylko w wypadkach zupełnie niewątpliwych, gdy jest oczywiste, że okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma i nie może mieć żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia, a uzasadnienie postanowienia w tym przedmiocie musi być szczególnie precyzyjne (por. SN z dnia 27.1.1999r., IV KKN 178/96, OSNPP 9/1999, poz. 13). W tym miejscu godzi się także przypomnieć, że podjęcie decyzji w kwestii dopuszczenia dowodu lub oddalenia wniosku dowodowego, wymaga dokonania przez sąd wstępnej jego oceny (tzw. aprioryczna ocena dowodów). Ocenie tej podlega zarówno kwestia dopuszczalności wnioskowanego dowodu oraz faktycznej możliwości jego przeprowadzenia, jak i znaczenie okoliczności, której udowodnienia wnioskodawca domaga się oraz przydatności wnioskowanego dowodu dla stwierdzenia okoliczności stanowiącej tezę dowodową. Tym samym, słusznie Sąd rozstrzygający uznał, iż po pierwsze nie doszło na drodze J.-K. z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonych do żadnej kolizji drogowej, czy też wypadku, zaś sam M. S. (1) potwierdził, iż doszło do strzału. Do takich ustaleń, Sąd I instancji słusznie nie miał podstawy, aby zasięgać opinii biegłych. Ważkim jest, iż wnioskowana opinia – jak wynika z wniosku obrońcy skazanego k. 2740-2742 – sprowadzałaby się do wydania wniosków na podstawie jedynie hipotez oraz przypuszczeń, które prowadzą do uznania, iż dowód byłby nieprzydatny. Zatem, po raz kolejny należy uznać zarzut obrońcy w tej materii za chybiony.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację Sądu meriti w zakresie dotyczącym wiedzy M. S. (1) związanej z obchodzeniem się z bronią, zaś twierdzenia apelującego należy uznać za polemiczne. Przeczą tej tezie wyjaśnienia samego M. S. (1), w których podał, iż na przestrzeni lat, jak znajdował amunicję przymierzał ją do broni (k.2798). W kontekście zaś wyjaśnień, którym Sąd I instancji dał walor wiarygodności, iż M. S. (1) faktycznie przez kilka lat znajdował amunicję trudno uznać, iż wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 12 września 2016 r., za niewiarygodne, bowiem brak jest dowodów przeciwnych. Co więcej, biorąc pod uwagę wyjaśnienia A. M. (1) dotyczące przebiegu zdarzenia, które wcześniej Sąd odwoławczy poddał gruntownej analizie nie sposób uznać, iż M. S. (1) nie był świadomy, jak należy z taką bronią się obchodzić. Zważyć przecież należy, iż sytuacja w samochodzie (...) była dynamiczna. M. S. (1) nie miał wówczas czasu na instruktaż korzystania z broni. I o ile, faktycznie M. S. (1) nie próbował uzyskać zezwolenia na broń, nie zabierał jej na strzelnicę, czy też nie miał wiedzy specjalistycznej w zakresie budowy broni palnej, Sąd odwoławczy podziela w pełni wywoły w tym zakresie Sądu a quo na stronie 45 uzasadnienia i nie mogą tego skutecznie podważyć argumenty apelującego.

Rozważania odnośnie faktu negowania przez obrońcę zasadności przypisania oskarżonemu popełnienia zbrodni pozbawienia życia w zamiarze ewentualnym, są w istocie bezprzedmiotowe, zważywszy na przedstawioną w dalszej treści uzasadnienia odnoszącą się pozytywnie do zarzutów apelacji prokuratora, sugerujących konieczność przyjęcia w odniesieniu do tego czynu M. S. (1) działania w zamiarze bezpośrednim.

Odnosząc się natomiast do zarzutu rażącej niewspółmierności kary trzeba stwierdzić, że także i on jawi się jako niezasadny. Rażąca niewspółmierność wymierzonej kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane przestępstwo, nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego (zobacz: wyrok SN z dnia 10 lipca 1974 r. OSNKW 1974, z. 11, poz. 213; wyrok SN z dnia 14 listopada 1986 r. OSNPG 1987, z. 10, poz. 131; wyrok z dnia 30 listopada 1990 r., OSNKW 1991, z. 7 - 9, poz. 39). Jak czytamy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1973 r. (OSNPG 1974, z. 3-4, poz. 51), rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 387 pkt 4 (ob. art. 438 pkt 4) k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji rewizyjnej (ob. odwoławczej), w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 50 (ob. art. 53) k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (zob. też aprobeujące uwagi M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1975, nr 3, str. 64). Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

W ocenie Sądu Apelacyjnego orzeczonej wobec oskarżonego kara, jawi się jako prawidłowo ukształtowana, uwzględniające przesłanki z art. 53 k.k. Wymierzając oskarżonemu M. S. (1) karę za czyn z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w z art. 11 § 2 k.k., Sąd orzekający uwzględnił wszystkie istotne w tej materii okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i nie korzyść oskarżonego, co szczegółowo omówił na stronie 63-64 uzasadnienia (k-2961verte). Okoliczności przedmiotowo-podmiotowe, brane łącznie pod uwagę z działaniem oskarżonego, uzasadniają w pełni wymierzenie oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności. To kara łagodniejsza byłaby odbierana, jako pobłażliwa dla sprawcy takiego czynu przeciwko życiu, jakiego dopuścił się oskarżony. Kara 15 lat pozbawienia wolności nie przewyższa stopnia winy, gdy zważy się, że oskarżony pozbawił życia G. G. działając z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony z chęci odwetu za zajście z dnia poprzedniego, które miało miejsce w godzinach nocnych - gdzie przecież był stroną atakującą, posiadającą w stanie nietrzeźwości w rękach siekiere - następnie bez jakiegokolwiek refleksji wziął trzymaną w domu broń palną i kazał A. M. (1) jechać za pokrzywdzonymi, po czym oddał śmiertelny w skutkach strzał. Nie przemawia również za łagodniejszą oceną całości okoliczności w tym i tych łagodzących. Okoliczności łagodzące, a mianowicie skrucha, przeproszenie pokrzywdzonych, rodziców G. G. i jego siostry P., są godne aprobaty, niemniej nie są wystarczające, przy uwzględnieniu okoliczności obciążających,

a zwłaszcza poprzedniej karalności M. S. (1) i uzyskanie przez apelującego postulowanej kary. Mając na względzie także stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, trafnie wartościowane przez Sąd pierwszej instancji, nie sposób uznać, iż kara 15 lat pozbawienia wolności jest sankcją niewspółmiernie surową i należy ją złagodzić. Dlatego i ten zarzut obrońcy należało uznać za bezpodstawny. Wskazać należy, iż oskarżony godził w szczególnie chronione dobro w obowiązującym porządku prawnym tj. życie, zdrowie człowieka, a okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu, wskazują, że działał z zamiarem bezpośrednim.

Przechodząc do zarzutu apelacji Prokuratora niezasadnego przyjęcia w stosunku do M. S. (1), iż przypisanego mu przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. dopuścił się on w zamiarze ewentualnym, stwierdzić trzeba, iż jest on całkowicie trafny. Zamiar bezpośredni (dolus directus) zachodzi wtedy, gdy sprawca chce popełnić czyn zabroniony. Zamiar ten cechuje zatem chęć realizacji rzeczywistości objętej stroną przedmiotową przestępstwa. Określenie woli sprawcy jako „chcenia” określonego czynu zabronionego, stanowi założenie, że sprawca obejmuje swoją świadomością wszystkie znamiona tego czynu. Zamiar bezpośredni zachodzi zatem wtedy, gdy sprawca uświadamiając sobie, że wypełnia znamiona czynu zabronionego albo, że jego zachowanie może wypełnić te znamiona – chce jego popełnienia. Zamiar bezpośredni zachodzi także wtedy, gdy sprawca nie jest pewien, czy jego zachowanie będzie skuteczne, ale chce skutek spowodować. Element woli zawarty w zamiarze bezpośrednim, określony czasownikiem „chce”, obejmuje również sytuację, w których sprawca zdaje obie sprawę z nieuchronności pewnych skutków, nawet jeśli mu na nich nie zależy. Zamiar ewentualny zachodzi z kolei wtedy, gdy sprawca możliwość popełnienia czynu zabronionego przewiduje i na to się godzi. Od zamiaru bezpośredniego różni się więc zamiar ewentualny zarówno, jeśli chodzi o element świadomości, jak i element woli. Świadomość przy zamiarze ewentualnym nie może bowiem polegać na pewności, że się wypełnia znamiona przestępstwa. Natomiast wola sprawcy nie polega na tym, że chce on popełnić czyn zabroniony, lecz na tym, że na popełnienie takiego czynu się godzi. W konkretnych przypadkach zamiar ewentualny występuje zawsze obok jakiegoś zamiaru bezpośredniego, tzn. sprawca chce osiągnąć określony rezultat albo chce zachować się w określony sposób, a jednocześnie uświadamia sobie, że jego zachowanie może wywołać pewien skutek uboczny i wypełnić znamiona określonego czynu zabronionego i godzi się na taki rezultat swego zachowania się (Lech Gardocki Prawo karne, 9 Wydanie, C.H. Beck Warszawa 2003, str. 75-77, nb. 136-138). Sąd Apelacyjny wskazuje, iż odtworzenie przez sąd zamiaru sprawcy jest jednym z najtrudniejszych problemów praktyki sądowej, zaś wywód Sądu a quo dotyczący tej kwestii jest lakoniczny, co więcej argumentacja przedstawiona przez Sąd I instancji dla wykazania słuszności takiej zmiany w stosunku do treści oskarżenia (w którym przyjęto działanie w zamiarze bezpośrednim) nie jest przekonująca i tym samym nie zasługiwała na aprobatę. Nie można nadto tracić z pola widzenia okoliczności poprzedzających śmiertelny w skutkach strzał, gdzie pokrzywdzonym został G. G. takich, jak eskalacja agresji i chęci odwetu oskarżonego za zdarzenie na terenie K.. Co więcej, na uwagę zasługują wyjaśnienia oskarżonego, który podał „W środku tego (...) siedziało trzech mężczyzn w koszulkach na ramiączkach koloru nie pamiętam. Ten mężczyzna, który siedział z przodu pojazdu na miejscu dla pasażera wymachiwał w moim kierunku maczetą” (k. 1318-1323). Skoro zatem, oskarżony był zorientowany, iż M. G. zajmował miejsce pasażera z przodu, o czym wyjaśnił, zaś na tylnej kanapie znajduje się jeszcze inna osoba, a mimo to oddał strzał w kierunku samochodu (...)- twierdzenia Sądu I instancji nie zasługują na aprobatę z uwagi na zamiar pozbawienia życia człowieka, którym okazał się G. G.. Rację ma apelujący, iż oddając strzał w tylną szybę pojazdu, M. S. (1) miał świadomość, że strzela w kierunku człowieka, na wysokości głowy. Fakt zabrania przez oskarżonego z domu broni palnej wraz z nabojami i nakazanie A. M. (1) pościgu za podróżującymi w (...), a więc okoliczności zabójstwa, strona wykonawcza, sposób i rodzaj działania prowadzą do jednoznacznego i koniecznego wniosku, że oskarżony chciał pozbawić życia człowieka, a więc zrealizowali bezpośredni zamiar zbrodni. Wreszcie, nie sposób przemilczeć, iż argumentacja Sądu I instancji jest wewnętrznie sprzeczna. Na stronie 46 uzasadnienia zawarty jest wywód, w którym sąd wyraził pogląd, iż zachowanie oskarżonego, który naciąga kurki w broni nie można uznać za przestraszenie pasażerów (...). Taki charakter argumentacji pozostaje w sprzeczności z wywodami, które zawarte są na str. 47, gdzie w drugim akapicie stwierdza, iż zamiarem oskarżonego było wystraszenie mężczyzn, którzy znajdowali się w aucie, strzałem oddanym do tego samochodu. Słusznie nadto apelujący podnosi, iż „bez znaczenia jest tu kwestia możliwości trafienia przez pocisk w różne części ciała, bowiem w każdym niemal przypadku trafienia z broni palnej istnieje wysokie prawdopodobieństwo spowodowania śmierci, a w sytuacji, gdy sprawcy celują w kabinę pojazdu, a więc w zasięgu rażenia pocisku jest górna część ciała pokrzywdzonych, w tym głowa - skutek w postaci śmierci kierowcy

i pasażera jestomalże oczywisty". Nie pozwoliło to Sądowi Apelacyjnemu na zaakceptowanie ustaleń faktycznych w zakresie zamiaru towarzyszącego oskarżonemu oraz podzielenie ocen prawnych zachowania M. S. (1).

Mając to wszystko na względzie, Sąd Apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego orzeczenia, co do zamiaru sprawcy, zaś w pozostałym zakresie na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Rozstrzygając natomiast w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd Apelacyjny zastosował przepisy art. 636 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 2 ust. 6 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

B. Metecka-Draus J. Jaromin A. Mania